

Klasyka na wokal i organy

Napisano dnia: 2018-10-13 22:40:07



BYSTRZYCA KŁODZKA. Trzeci wieczór w ramach IV Bystrzyckiej Złotej Jesieni z Muzyką Organową zdominował koncert organisty **Błażeja Musiałczyka**. Artysta przyjechał aż z Gdańska, z którym to miastem jest związany, będąc organistą Archikatedry Oliwskiej. W bystrzyckim kościele parafialnym zagrał kilka utworów wielkich klasyków, w tym własne ich transkrypcje. Tak było np. w przypadku miniatury "Łabędzia" składającej się na większy utwór pt. "Karnawał zwierząt" francuskiego kompozytora Camille'a Saint-Saënsa. Został napisany na dwa fortepiany i wiolonczelę, a w świątyni pw. św. Michała Archanioła z powodzeniem wystarczyły organy. Jak zauważył prowadzący koncert dyrektor Szkoły Muzycznej II stopnia **Tadeusz Piotrowski** - to instrument z powodzeniem "robiący" za orkiestrę, oddający dźwięki innych instrumentów. Zresztą potwierdziło się to w kolejnym dziele mistrzowsko wykonanym przez B. Musiałczyka, tj. "Alleluja" z Oratorium "Mesjasz" Jerzego Fryderyka Haendla, z akcentem na klarnet.



Bohaterowie koncertu - od lewej Ida Szebla, Magdalena Dołgoszyja i Błażej Musiałczyk

Tym razem w kościele - w ramach wieczoru - zabrzmiał śpiew. I to w bardzo młodym wydaniu. Melomani najpierw posłuchali **Magdaleny Dołgoszyi**, a później **Idy Szebli**. Obie są uczennicami Wydziału Wokalnego SM II st. w Bystrzycy Kłodzkiej prowadzonymi przez nauczycielkę **Grażynę Wachowską-Szubę**. Pani profesor może być dumna, że jej podopieczne doskonale odnajdują się na festiwalach i konkursach, jak i koncertach. Tym bardziej, że miały do wykonania niełatwe utwory klasyczne, którym dały radę przy akompaniamencie oliwskiego muzyka.

A w kolejny piątek ostatni koncert w ramach Bystrzyckiej Złotej Jesieni z Muzyką Organową. Do miasteczka nad Nysą Kłodzką zawitają wykonawcy szwajcarscy. Zabrzmia flet i organy.

(bwb)